

owania". Kto tu odrzucił już zgodniony projekt? Przy takiej metodzie za chwilę ktoś zaczął mi wmawiać, że to ja organizuję demonstracje uczynne wobec takiej demagogii i zniechęcania faktów. Przecież to rząd wystąpił z inicjatywą odbycia rozmów, przecież to nam zależało na osiągnięciu porozumienia. Ogłoszyłem w prasie projekt komunikatu z rozmów, opracowany przez wspólny zespół obywateli nie był przez stronę rządową ani przez chwilę kwestionowany.

Jestem przekonany, że pomyślniejszy — i nie tylko

POKOŃCZENIE NA STR. 2

Projekt komunikatu

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

kier formuły samorządu pracowniczego, który zapewni jego autentyczność w zakładzie oraz zabezpieczy interesy ogólnospołeczne w skali gospodarki narodowej.

Obie strony wyrażają przekonanie, że komisje sejmowe rozpatrujące obecnie rządowe projekty ustaw o przedsiębiorstwie i o samorządzie pracowniczym oraz społeczne wnioski i poprawki do tych projektów, między innymi projekt przedsiębiorstwa społecznego, przyjmą taką formę ustaw, które uwzględnią przedstawione wyżej cechy przedsiębiorstwa i samorządu.

Strona związkowa stoi na stanowisku, że dominującą formą przedsiębiorstwa w gospodarce narodowej powinno być przedsiębiorstwo zarządzane przez załogę, której organa samorządowe mają prawo powoływania dyrektora. Strona rządowa uważa, że zasady powoływania dyrektora powinny uwzględnić skalę,

rolę i funkcję przedsiębiorstwa w gospodarce narodowej. Obie strony uznają za cenne wszelkie inicjatywy społeczne, zmierzające już obecnie do ustalenia form i sposobu realizacji samorządu pracowniczego, który stworzy ludziom pracy możliwość uczestnictwa w realizacji społecznie akceptowanego programu reformy gospodarczej. Rząd zapewni jak najszybsze wydanie aktów wykonawczych do wymienionych wyżej ustaw sejmowych.

Strony różnią się co do niektórych rozwiązań gospodarczych w okresie przejściowym. Strona związkowa uważa, że już w okresie przejściowym należy zrezygnować z pośrednich struktur zarządzania (ministerstw branżowych i jednostek) oraz zlikwidować centralne rozdzielnicze środki. Okres przejściowy powinien być już w ustawie o reformie ograniczony terminem końcowym z dokładnością do półroczia. W związku z tym, że KKK NSZZ „Solidarność” postanowiła wystąpić do Prezy-

dium Sejmu, Komisji ds. Ustawodawczych i klubów poselskich z wnioskiem uzasadniającym stanowisko związku w sprawie projektu ustawy o zw. zawodowych, wice-marszałek Sejmu prof. H. Skibiński wyraża, że wraz z projektem Rady Państwa wnioski „Solidarność” będą wnikliwie rozpatrzone przez podkomisję sejmową wraz ze stanowiskiem „Solidarność” i innych związków zawodowych. Obie strony uważają, że wszystkie zbieżne ustalenia NSZZ „Solidarność” w sprawie dostępu „Solidarność” do środków masowego przekazu mogą i powinny być realizowane. Strona rządowa skieruje je do realizacji.

Strona „Solidarność” przyjmuje zaproponowany przez stronę rządową czas antenowy na swoje programy podtrzymując jednocześnie zgłoszone w tej sprawie postulaty. Sposób realizacji programów „Solidarność” w Radiu i TV postanowiono uzgodnić na

spotkaniu przedstawicieli „Solidarność” i Komitetu ds. Radia i Telewizji w najbliższym czasie. Strona rządowa uważa, że w odrębnych rozmowach powinno nastąpić uściślenie wielkości puli papieru, przeznaczanego na wydawnictwa prasowe „Solidarność”.

Strona rządowa potwierdza swoje stanowisko wyrażone w zapisie zespołu roboczego, że strona „Solidarność” powinna zapewnić przestrzeganie przez jej wydawnictwa zasad porozumienia gdańskiego. Strona rządowa przedstawiła propozycję udziału „Solidarność” w rozwiązywaniu kluczowych problemów związanych z przeciwdziałaniem obecnego kryzysu, w tym m. in. zwiększenia wydobycia węgla, zbioru pól rolnych i ich przetworstwa, zwalczania spekulacji, przeciwdziałania zjawiskom demoralizacji społecznej itp. Strona rządowa wyraża swe zaniepokojenie działaniami powodującymi destabilizację życia społecznego.

Strona związkowa oświadczyła, że zajmie stanowisko wobec niektórych poruszanych problemów na najbliższym spotkaniu.

Komunikat PAP po rozmowach

rząd — „Solidarność”

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Strona rządowa w toku rozmów 3 i 6 bm. wielokrotnie dawała wyraz swej gotowości do kompromisu. W projekcie komunikatu znalazły się istotne postulaty, zgłoszone przez „Solidarność”. Istnieją jednak ostateczne granice ustępstw i kompromisu, które zostały przez „Solidarność” świadomie przekroczone, a najwyraźniej zamiarem doprowadzenia do konfrontacji.

Postępowanie Prezydium „Solidarność” stanowi zasmakujący przykład nieodpowiedzialności i rozmyślnego działania na niekorzyść ogółu Polaków interesów państwowych, społecznych i narodowych. Dalsze organizowanie manifestacji ulicznych, a zwłaszcza samobójczych strajków może tylko utrudnić lub wręcz uniemożliwić wyjście z kryzysu. Przejawiają agresywność, arogancję zachowania się wobec przedstawicieli

rządu PRL zasługują na najsurowsze potępienie. Rząd jest pewien, że przeważająca większość obywateli należąca do obecną taktykę Prezydium KKK.

Rząd nadal, jak poprzednio, deklaruje swą gotowość do współdziałania ze wszystkimi zw. zawodowymi na zasadzie partnerstwa i szerokiej współpracy. Kierując się jednak nadrzędnym interesem państwa polskiego, jako wspólne dobro wszystkich obywateli, rząd nie może poddawać się dyktando.

Rząd Rzeczypospolitej dysponuje wystarczającymi środkami dla ochrony swych obywateli i zdecydowany jest zapobiec prowokacjom anarcho- i terrorystycznym, a także dla zapewnienia stabilności państwa.

Jednostronna decyzja „Solidarność” zerwanie zostały rozmowy, z którymi społeczeństwo polskie wiązało wielkie nadzieje.

Wyjaśnienie rzecznika prasowego rządu

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

„W równoprawnych rozmowach — brzmiał oświadczenie — każdej ze stron wolno wyrazić taką niezgodę”. Tak, wolno. Ale czy w tym wypadku chodziło o sztukę dla sztuki, czy też o najważniejsze sprawy narodu. Trzeba brać pełną odpowiedzialność za swoje decyzje i ich ocenę.

KKK miało prawo nie zgodzić się na konstruktywne, opracowane przy współudziale jej przedstawicieli rozwiązania. Pytanie tylko: w jakim celu?

Stwierdzenie rzecznika KKK, że „w dążeniu do przezwyciężenia kryzysu gospodar-

czego, społecznego i politycznego związek nasz zdany jest w obecnej chwili na własne siły” — jest surowym nieporozumieniem. Od 11 miesięcy rząd nie tylko nie otrzymał od „Solidarność” potrzebnego wsparcia w wysiłkach zmierzających do zahamowania kryzysu, lecz natrafiał stale na podejmowane przez różne organy „Solidarność” działania hamujące prace rządu.

Do tej chwili związek nie ustosunkował się do rządowego programu wychodzenia z kryzysu i stabilizowania gospodarki, zaaprobowanego przez Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Oświadczenia autonomicznych i branżowych związków zawodowych

WARSZAWA (PAP). Konferencja Autonomicznych Związków Zawodowych skierowała list otwarty do rządu PRL i do NSZZ „Solidarność”.

Uważamy — głosi list m. in. — że z racji swych funkcji rząd PRL jest zobowiązany do załatwiania perspektywicznych i bieżących spraw gospodarczych i nie można znaleźć uzasadnienia czy wytłumaczenia obecnej sytuacji zaopatrzeniowej, wywołującej dezorganizację życia społecznego w kraju.

Uważamy też, że związki zawodowe są powołane do popierania interesów ludzi pracy, m. in. takich jak zapewnienie w żywności, jeśli wymaga tego sytuacja.

Postępowanie obu stron w przedmiotowym konflikcie nie służy ani interesom państwa, ani interesom ludzi pracy.

Wzywamy obie strony konfliktu do ponownego rozwiązania swych stanowisk i natchemistowego podjęcia negocjacji w duchu konstruktywnym — mającym na celu rzeczywiste dobro narodu. „Solidarność” winna jasno określić swoje postulaty i publikować tezy do negocjacji.

Rząd winien — w trosce o właściwe poinformowanie społeczeństwa — przekazywać do powszechnej wiadomości wszystkie elementy stawiane do przetargów.

Zdaniem KAZZ negocjacje powinny toczyć się publi-

cznie przed kamerami telewizyjnymi. KAZZ jest gotowa włączyć się do negocjacji w zakresie dotyczącym interesów ludzi pracy.

WARSZAWA (PAP). Komisja Porozumiewawcza Branżowych Związków Zawodowych poinformowała o swoim posiedzeniu, które odbyło się 7 bm. Zostało ono poświęcone aktualnym wydarzeniom w kraju. Komisja przyjęła oświadczenie w którym czytamy między innymi:

Sytuacja narodu jest dramatyczna. Pogłębia się kryzys gospodarczy. Spada produkcja. Katastrofalnie pogarsza się zaopatrzenie rynku. Wzrasta napięcie społeczne i zagrożenie całego narodu. Rząd nie potrafi dotychczas oprowadzić anarchoi w kraju.

Przeciwstawiamy się zdecydowanie cynicznym graczom politycznym różnych orientacji, którzy ukrywając się za plecami ludzi pracy prowadzą otwartą walkę o władzę.

Domagamy się stanowczo, by rząd położył kres tej walce toczącej się przez nielegalne grupy koszmarnie zdesperowanych i dezorientowanych ludzi pracy.

Zamiast paraliżowania poczynił władzy stworzyć surowy przeciwnik, który nasza dzielą i skłócają wbrew naszym wspólnym interesom.

Oświadczenia w podobnym tonie podjęły przeżyda branżowych związków zawodowych górników i pracowników przemysłu budowlanego.

Spotkanie W. Jaruzelskiego z W. Kulikowem

WARSZAWA (PAP). Prezes Rady Ministrów PRL, minister obrony narodowej, gen. armii Wojciech Jaruzelski spotkał się 8 bm. z przebywającym na terenie Polski naczelnym dowódcą Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw Układu Warszawskiego, marszałkiem Związku Radzieckiego Wiktorem Kulikowem.

W spotkaniu uczestniczył szef sztabu generalnego WP gen. broni Florian Siwicki. Obecny był także przedstawiciel naczelnego dowódcy Zjednoczonych Sił Zbrojnych przy Wojsku Polskim gen. armii Afanasij Szeriełow.

Przedmiotem rozmów była bieżąca działalność Zjednoczonych Sił Zbrojnych, w tym problemy gotowości bojowej Ludowego Wojska Polskiego, stanowiącego niezawodne ogniwo w systemie obronnym Układu Warszawskiego.

Spotkanie przebiegało w serdecznej, przyjaznej atmosferze.

Stany Zjednoczone rozpoczynają produkcję broni neutronowej

Prezydent Stanów Zjednoczonych Ronald Reagan podjął decyzję o rozpoczęciu produkcji broni neutronowej. Jak wyjaśnił rzecznik Biłego Domu, broń ta będzie magazynowana na terenie Stanów Zjednoczonych i na razie nie będzie rozmieszczana w Europie Zachodniej. Decyzja ta — według słów rzecznika Biłego Domu — została powzięta w ubiegłym tygodniu, zaś amerykański dziennik „New York Times”, zaznacza, iż była rozpatrywana na posiedzeniu Grupy Planowania Rady Bezpieczeństwa Krajowego USA w dniu 6 sierpnia br.

Informację o decyzji prezydenta Stanów Zjednoczonych agencja TASS podkreśliła, iż administracja prezydenta Reagana powzięła jeszcze jeden skrajnie niebezpieczny krok zmierzający do zmagania wysiłku zbrodni strategicznych i przygotowań do wojny nuklearnej.

Pomoc żywnościowa i finansowa Włoch dla Polski

RZYM (PAP). Według komunikatu opublikowanego 8 bm. przez prezydium włoskiej Rady Ministrów rząd Włoch podjął decyzję o przyznaniu Polsce dalszej znacznej pomocy żywnościowej i kredytowej.

Postanowiono — czytamy w komunikacie — że rząd włoski udzieli Polsce pomocy żywnościowej w ramach stosunków dwustronnych. Będzie to uzupełnienie pomocy dostarczonej już Polsce przez Włochy w myśl ustaleń podjętych wspólnie przez kraje EWG. Warunki i formy obecnej pomocy dwustronnej są obecnie w trakcie uzgodnienia pomiędzy obu krajami.

Podjęto również decyzję o włączeniu się Włoch do ochotniczej akcji ratunkowej o charakterze wielostronnym, podjętej przez banki centralne krajów europejskich w celu zapewnienia polskiemu bankowi narodowemu natychmiastowej pomocy walutowej.

Rząd włoski postanowił przyznać Polsce kredyty finansowy w wysokości 60 mld lirów (czyli ok. 55 mln dolarów) na dogodnych warunkach procentowych i z odpowiednimi gwarancjami.

Decyzje te stanowią uzupełnienie operacji refinansowania polskiego zadłużenia zagranicą, w której Włochy uczestniczą zgodnie z porozumieniami pomiędzy krajami — wierzycielami Polski.

„Musimy być cierpliwi i myśleć perspektywicznie”

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

tem go zbytby absorbować swoją osobą i naszymi problemami.

— Czy Jego Ekscelencja zna aktualną sytuację w kraju?

— Znam z prasy włoskiej i z rozmów z przedstawicielami naszej ambasady. Musimy być wszyscy bardzo cierpliwi, musimy umieć myśleć perspektywicznie i szukać wspólnego dobra, wspólnego celu. Innego wyjścia nie ma...

— Ta wizyta — choć przecież zupełnie nieoficjalna i poniekąd „wymuszona” rozkładem lotów — jest przecież pierwszą wizytą. Jaka Ekscelencja sądzi, że w Krakowie jako prymas Polski. Kiedy możemy oczekiwać następnej?

— Nie wiem, kiedy mnie

ksiądz kardynał Franciszek zaprosi. Być może jeszcze w jesieni tego roku? Szczerze tego pragnęliśmy, gdyż do Krakowa mam wyjątkowo emocjonalny stosunek. To wspaniałe miasto, prawdziwa esencja historii, dziejów Polski. Te nasze historie to najpiękniej, najpełniej się czuje... a poza tym — mam tu szczególnie wiele przyjaciół.

— Kiedy ksiądz prymas był tu ostatni raz?

— Nie pamiętam dokładnie, wiem tylko, że zapomniałem wtedy dowodu osobistego, a personel lotniska był tak miły, że odprawił mnie z Balic do Warszawy na podstawie prawa jazdy. No i — jak nie lubię tego miasta?

— Czy Ekscelencja czyta „Gazetę Krakowską”?

— Oczywiście nawet systematycznie, choć mam ciągle kłopoty z czasem. Ostatni numer „Gazety” wręczyłem mi w samolocie, zostawiłem sobie pełne dwie kolumny lektury na dalszą drogę do Warszawy...

— Nie wiem, kiedy mnie

Rozm. (L M)

„9 punktów” rządu

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

cej, że rząd nie popiera samodzielności przedsiębiorstwa i samorządności załóg. Rząd oczekuje współdziałania związku w wdrożeniu reformy gospodarczej, a w tym także w opracowaniu ustaw o przedsiębiorstwie i samorządzie pracowniczym gwarantujących szerokie kompetencje samorządu i samodzielność ekonomiczną przedsiębiorstwa a zarazem zapewniających sterowność gospodarki narodowej. Wszelkie działania polegające na tworzeniu faktów dokonanych w sprawie sposobu zarządzania przedsiębiorstwami bez rozstrzygnięcia ustawowych nie służą linii porozumienia lecz ją niszczy.

3. Prowadzenia przez związek działalności międzybranżowej o treściach zgodnych z polityką zagraniczną PRL i interesami socjalistycznego państwa oraz w oparciu o wspólne uzgodnione zasady.

4. Przypięcia procesu opiniowania przez związek propozycji wynikających z harmonogramu wdrażania reformy gospodarczej tak, by zagwarantować jej wprowadzenie z dniem 1 stycznia 1982 r. „Solidarność” wytyka rządowi oświeślenie, domaga się służby konsultacji, ale nie wyrażając stanowiska w wielu zasadniczych kwestiach musi doprowadzić albo do odwołania reformy albo do nieuwzględnienia potencjalnych poglądów związku.

5. Działania „Solidarność” na rzecz uzyskania społecznej aprobaty reformy cen będącej integralną częścią reformy gospodarki narodowej.

6. Poniechania w okresie głębokiego kryzysu akcji strajkowych i protestacyjnych, w szczególności zaś niebezpiecznych demonstracji ulicznych oraz wysuwania nieprawdziwego hasła jakoby w Polsce istniał głód.

„Solidarność” winna przeciwdziałać temu, by w manifestacjach, które związek organizuje lub firmuje nie pojawiały się hasła polityczne, więc dotyczące spraw nie leżących w kompetencji statutowej związków zawodowych.

Rząd oczekuje, że kierownictwo związku przeciwstawi się powszechnie głoszonemu w „Solidarność” pogładowi, że odpowiedzialność za narastający kryzys leży tylko w sferze zarządzania, a znacznie i poważniejszą rolę należy przypisać do pracy m. in. poprzez wsparcie działań państwa mających na celu zwalczanie społecznej demoralizacji.

7. Włączenia się „Solidarność” do zwalczania spekulacji.

Przeciwstawianie się przez związek zarówno zleceń organizacji jako lekczenia obowiązków zawodowych przez niektórych pracowników handlu i przedsiębiorstw pracujących na rzecz rynku, będących przeważnie członkami „Solidarność”.

8. Podjęcia przez związek działań na rzecz pełnego zebrań i zagospodarowania pól rolnych w uznaniu, że od pomysłowych zniw a nie od manifestacji zależy poprawa wyżywienia narodu. Pożądane byłoby współdziałanie ogniw związku z władzami lokalnymi w tym zakresie.

9. Poparcia podejmowanych wysiłków na rzecz zwiększenia wydobycia węgla.

Rząd postuluje podjęcie przez NSZZ „Solidarność” działań umożliwiających zwiększenie w bieżącym roku wydobycia dodatkowo co najmniej 2 mln ton węgla, aby przeznaczyć ten węgiel na potrzeby rolnictwa.

Napięta sytuacja w całym kraju

4-godzinny strajk w Katowicach

w relacji PAP

WARSZAWA (PAP). W nocy 7 bm. w niektórych rejonach kraju utrzymywało się napięcie, odbyły się również kilkugodzinne strajki.

Mimo licznych apeli w kraju o niepodejmowanie działań strajkowych, w tym apelu skierowanego do społeczeństwa przez Egzekutywę KW PZPR w Katowicach — Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” przeprowadził 7 bm. 4-godzinny strajk ostrzegawczy w zakładach województwa. Rozpoczął się on o godz. 6.00. Dało się zaobserwować tym razem bardzo zróżnicowany stosunek uczestników strajku do tej akcji. Przystępowano do niego niechętnie z imię związkowej solidarności.

Decyzję o podjęciu strajku Śląsko-Dąbrowska „Solidarność” umotywiowała poparciem dla akcji protestacyjnej w regionie „Mazowsze” i w całym kraju oraz — znanych już z publikacji w „Głosach” masowego przekazu — żądań wysuwanych przez KKK. W oświadczeniu „Solidarność” te go regionu ogłoszonym w chwili podejmowania strajku stwierdza się m. in. że obecna akcja strajkowa jest... protest-

tem przeciwko pogłębieniu katastrofy gospodarczej kraju. Z udziału w strajku wyłączone zostały placówki służby zdrowia, i służb komunalnych oraz zakłady produkujące żywność i obsługujące rolnictwo, wytwarzające leki i środki higieny, a także placówki handlowo-usługowe i kolej.

Na ok. 2 godziny, o godz. 8.00, stanęła komunikacja miejska. Wszędzie tam, gdzie było to niezbędne, pracowali służby utrzymania ruchu. Strajk przeprowadzono w kopalniach węgla kamiennego. W niektórych z nich część załóg oddzielić wydobywanych także podjęła pracę zwłaszcza w najtrudniejszych geologiczno-technicznych rejonach kopalń, gdzie przerwa w pracy mogłaby mieć jakiegokolwiek negatywny następstwa.

Najwięcej górników podjęło wydobycie nie przystępując do strajku w kopalniach zjednoczeń węglowych: bytomskiej i dąbrowskiej. Najmniej natomiast w zakładach wydobywczych Rybnickiego Okręgu Węglowego.

W górnictwie węgla kamiennego — jak ocenia resort — strajk z tytułu przestoju kosztuje się na 200—250

tyś. ton urobku, który nie trafi do odbiorców.

W zakładach podległych zjednoczeniu hutnictwa żelaza i stali pracowały — rzecz jasna — wszystkie wydzielone gorące. Strajki wystąpiły w wyniku strajków w wydzielach przetwórczych oraz w produkcji deficytowych i drogiej żelazostopów.

W Walcowni Metali „Dziędzie” w Czechowicach-Dziedzicach po przeprowadzeniu referendum wśród załogi nie przerwano produkcji, popierała jednak strajkujących.

Natomiast w Kombinacie Metalurgicznym — „Huta Katowice” wielkie piece nie produkowały surowców, podtrzymywano jedynie jałowy ich bieg. Na 4 godziny ustąpiła praca wszystkich walcowni. Czł. nie były tylko bloki i układy energetyczne, tlenownia — wydzielą przygotowania ruchu.

Z innych regionów kraju nadeszły informacje, że np. gotowość strajkową ogłosiło Prezydium MKZ „Solidarność” Regionu Śląsko-Opoleskiego. Godziły trwał strajk w Piotrkowie Trybunalskim. W Poznaniu z kolei zakończona została gotowość strajkowa.

INFORMACJA WŁASNA

W ub. piątek zorganizowano z inicjatywy Zarządu Regionalnego NSZZ „Solidarność” „Małopolska” marsz głośniący. O godz. 16.00 pochód wyruszył od strony Błoń i alei 3 Maja ulicą Manifestu Lipcowego. Straszewskiego, Franciszkańską na plac Wiosny Ludów, Organa porządkowe zapewniły wstrzymanie ruchu lub ruch okrężny, miejsce pod pomnikiem Dietla, koło gmachu Urzędu M. Krakowa było zradiofonizowane.

Na trasie panował idealny porządek. Ludzie idealnie transparenty z napisami: „Chcemy żyć bez kolejk”, „Protestujemy przeciwko nieudolnej reglamentacji”, „Nie o nas bez nas” i in. Kilka tysięcy ludzi szło przez cały czas w milczeniu.

Kiedy pochód znalazł się u celu marszu przewodniczący Zarządu Regionalnego NSZZ „Solidarność” — Małopolska Wacław Sikora odczytał rezolucję w której m. in. czytamy: „My, uczestnicy marszu protestacyjnego, zorganizowanego przez Zarząd Regionalny NSZZ „Solidarność” — Małopolska, dla wyrażenia protestu przeciwko postępowaniu obniżaniu stopy życiowej społeczeństwa, stwierdzamy:

1. Wszystkie decyzje związane z dystrybucją towarów pierwszej potrzeby — jako głęboko dotyczące światła pracy — muszą być konsultowane ze związkami zawodowymi, a przede wszystkim z NSZZ „Solidarność”, którego członkowie wraz z rodzinami stanowią olbrzymią większość narodu. Na podobnych zasadach podejmowane być powinny decyzje podwyżek cen detalicznych.”

W punkcie 2. „W pełni popieramy stanowisko Prezydium KKK, które uważa, że podwyżka cen może być za-

akceptowana jedynie jako część szerokiej reformy gospodarczej, której zasadniczymi elementami będą samorząd pracowniczy oraz mechanizm rynkowy”.

Tekst rezolucji wręczono wiceprezydentowi m. Krakowa Janowi Nowakowi, który przyjmując rezolucję, zapewnił, że władze administracyjne Krakowa podejmą energiczne starania w celu poprawy sytuacji wyżywieniowej naszego miasta.

(jędrz.)

7 sierpnia 1981 r. sądeckimi ulicami Morawskiego i Jagiellońskiej do Rynku przeszli podjęli członkowie „Solidarność”, którzy nie zgadzają się z decyzją władz centralnych w sprawie zmniejszenia racji żywnościowych oraz podwyżki cen.

Na czele marszu protestacyjnego (tzw. „głodowego”) niesiono hasło „Żądamy pełnej racji żywnościowych”. Dalej: „Zamiast wódki chcemy chleba”, „Nie bez woli narodu” i „Nasza ziemia jest w stanie nas żywić”.

Przed gmachem Urzędu Wojewódzkiego rezolucję odczytał Stanisław Cichoński i wraz z Jerzym Wykielem i Grzegorzem Sajdakiem (kierownikiem sądeckiej delegatury ZR NSZZ „Solidarność”) wręczył jej tekst wicewojewodzie Władysławowi Gawlasowi.

Przed sądeckim Ratuszem te samą rezolucję odczytał Jerzy Wykiel i wręczył jej tekst prezydentowi miasta Bolesławowi Basiniemu. O godzinie 16.07 marsz został zakończony. (ak)

Kilkanaście minut przed godziną 16 z placu Boha-

terów Getta w Tarnowie rusza marsz protestacyjny zmierzający ulicami Waryńskiego, Nowa, Goldammera, Wałowa, Krakowska, Bandrowskiego, Narutowicza przed gmach Urzędu Wojewódzkiego. Liczne hasła i transparenty: „Ponar, Tameł i Azoty tracą sily do roboty”, „Bez żywności nie ma wydajności”, „Chcemy jednolitej reglamentacji”.

O godzinie 16.45 czoło pochodu zatrzymało się przed budynkiem Urzędu Wojewódzkiego. Wcześniej zgromadziło się tutaj kilkaset osób. Wobec zgromadzonych Romuald Wojton, członek Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność”, Regionu Małopolska odczytuje rezolucję uchwaloną przez Zarząd Regionu z dnia 30 lipca, protestującą przeciwko jednostronnym decyzjom rządu zmniejszającym przydziały mięsa i jego przetworów w systemie kartkowym.

Marsz odbył się w spokoju. Wyczuć się jednak dało napięcie wywołane nieodczynną przeciwną sytuacją i formą protestu. Nie ustąpił się też organizatorzy nieprzyjemnego zgryzoty i krytycznych uwag wywołanych treścią niektórych hasel, zwłaszcza tych porównujących czas obecny do lat okupacji hitlerowskiej. Było to obraźliwe i antynarodowe. Takie hasła mogły formułować tylko ci, którzy lat okupacji nie pamiętają, którzy szybciej mówią niż myślą.

(ge, wisz)

Kolejki, puste półki sklepowe — to nasza codzienność. Niezadowolone i rozoryzowane ludzi są więc zrozumiałe. Jednak strajki i akcje protestacyjne żywności nie przyczyniają do stworzenia możliwości przezwyciężenia trudności negocjacji, realizacji społecznych porozumień.

Komunikat Ministerstwa Pracy, Plac i Spraw Socjalnych:

Nie ma podstaw do wypłaty rekompensaty za udział w ostatnich strajkach i demonstracjach

WARSZAWA (PAP). W związku z licznymi pytaniami w sprawie zachowania prawa do wynagrodzenia za czas ostatnio przeprowadzanych akcji protestacyjnych i strajkowych — Ministerstwo Pracy, Plac i Spraw Socjalnych wyjaśnia co następuje:

W porozumieniu zawartym 30 marca br. między delegacją KKK NSZZ „Solidarność” a Komitetem Rady Ministrów do Spraw Związków Zawodowych, strony ustaliły, iż do

czasu uchwalenia ustawy o związkach zawodowych będą się kierowały założeniami projektu tej ustawy, w szczególności w odniesieniu do zasad polubownego załatwiania sporów zbiorowych oraz odpłatności za czas strajków.

Demonstracje uliczne oraz strajki, które zostały w ostatnich dniach zorganizowane, nie odpowiadają warunkom przyjętym we wspomnianym projekcie ustawy o związkach zawodowych. W szczególności bowiem grupowe demonstracje i przerwy w pracy, zmie-

niające do osiągnięcia celów innych niż obrona zbiorowych, ekonomicznych i socjalnych interesów pracowniczych, nie mieszczą się w pojęciu strajku regulowanego projektem tej ustawy.

Z tych względów uważa należy, że nie ma podstaw, aby pracownikom, którzy przerwali pracę w celu wyrażenia udziału w tych demonstracjach i strajkach, wypłacić rekompensatę utraconego wynagrodzenia za pracę. Podstaw do wypłaty rekompensaty nie daje także — w wyżej przedstawionych przypadkach — uchwała nr 21 Rady Ministrów z dnia 2 lutego 1981 r. w sprawie świadczeń pieniężnych dla pracowników uspołecznionych zakładów pracy, którzy utracili prawo do wynagrodzenia (Monitor Polski nr 4, poz. 15.).

Stanowisko Egzekutywy KW PZPR w Katowicach

KATOWICE (PAP). 8 bm. obradowała Egzekutywa KW PZPR w Katowicach. Jak głosi przekazany komunikat, oceniono aktualną, bardzo napiętą sytuację w województwie w związku z organizowanymi przez Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” akcjami strajkowymi.

Stwierdzono, że trudności rynkowe istniejące w tym regionie mogą być jeszcze większe w rezultacie wyniszczających gospodarkę strajków. „Dyskontowanie nastrojów — jakże przecież uzasadnione — niezadowolonych ludzi pracy z powodu niedostatków zaopatrzeniowych — do celów politycznych, nie ma nie wspólnego z prawdziwym interesem klasy robotniczej i szerokich rzesz społeczeństwa.

Godna szacunku jest postawa tych wszystkich, którzy solidaryzują się z oświadczeniem Egzekutywy KW PZPR z 6 bm. mimo przypadków presji psychicznej, a także fizycznej, przystępowali wczoraj do pracy, obecnie bardziej niż kiedykolwiek niezbędne dla wyprawiania kraju z kryzysu i poprawy warunków bytu ludności.”

Jednocześnie opowiedziano się za tak bardzo oczekiwanymi przez społeczeństwo konsekwentnymi i skutecznymi działaniami władz państwowych i administracji na rzecz opanowania kryzysu i stabilizacji społeczno-gospodarczej w województwie i kraju.

